

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty
W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 2,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń
Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W działach adresowym 4 h., Zastawki za 200 na prow., a h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

PIERWSZO-
RZĘDNY — „OAZA” KINO-
TEATR
= DZIŚ =

Wspaniały dramat dedektywny w 4-ch
częściach, w roli tytułowej słynny
„JOC JENKIUS”

TAJEMNICA MUMI

Czas odnowić
prenumeratę

NA MIESIĄC MAJ

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIENIĘ 1.5 (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 30.4

Na żadnej z widowni wojny nie było szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN. 1.5 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 29.4 wieczorem.

Na froncie Arras przy silnym ogniu artylerji tyła walki częściowe koło Oppy, gdzie załamały się z wielkimi stratami 4 angielskie ataki. Wzdłuż kanału Ais-le-Marne i w Szampanii wzmożona walka ogólna. Rano odeparto kilkakrotnie zepędy francuskich oddziałów wywiadowczych. Na wschodzie nic istotnego.

BERLIN 1.5 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 30.4

Zachodnia widownia wojny.

Po nieudaniu się wielkiego ataku dnia 28.4 podejmowali wczoraj Anglicy tylko pojedyncze ataki przeciw Oppy na północ od drogi Donal-Arras. W czterokrotnym ataku przeciw tej gorąco bronionej miejscowości, wyczerpali oni swoje siły. Wieś pozostała w naszym ręku. Po obu brzegach Scarpe trwała w dalszym ciągu silna walka artylerji. Wedle ostrożnego oszacowania wynoszą straty Anglików dnia 28.4 ponad 6000 zabitych. Prócz tego zabrano wziętych 1000 jeńców, 40 karabinów maszynowych i zniszczono 10 samochodów pancernych. Francuskie wyprawy wywiadowcze około Barry-au-Bao, nad Brimont i na północ od Reims zostały odparte. Walka ogólna od Soissons aż do Sulpes wzmożła się od południa i osiągnęła wieczorem największą gwałtowność. Trwała ona przez całą noc a z braskiem dnia wzrosła do najwyższej potęgi.

Data 28.4 zestrzelono 11, 29.4 23 samoloty oraz 3 balony na uwie-

zi. Rotmistrz baron v. Richthofen zestrzelił 48 do 52, porucznik Wolff 22 do 26 przeciwnika.

Wschodnia i macedońska widownia wojny.

Żadnych szczególniejszych wydarzeń.

W Ameryce.

WASZYNGTON 15 (BK.) (Biura Reutersa) Bil poborowy przyjęto w Izbie reprezentantów 397 głosami przeciw 24, a w Senacie 81 głosami przeciw 8.

Senat przyjął dalej 56 głosami przeciw 31 modyfikację w projekcie prawnym, którym upoważnia się Roosevelta do wystawienia 4 dywizji piechoty do służby we Francji.

W Petersburgu.

BERNO 1.5 (BK.) „Petit Parisien” donosi z Petersburga: W warsztatach podjęto znów regularną pracę, jednakowoż jeszcze nie wszystkie kwatery zostały ostatecznie uporządkowane.

W nizinie Donu trwa ruch dalej. Otwarcie petersburskiej giełdy, zapowiedziane na 27.4, odłożono na czas nieograniczony.

W Besarabji — jeszcze dawne rządy.

SZTOCKHOLM. 15. W Petersburgu, jak donoszą „Russkija Wiedomosti”, otrzymano wiadomość z rozmaitych stron Besarabji, iż tam utrzymuje się jeszcze rząd dawniejszy. Z gub. Besarabskiej rozchodzi się propaganda reakcyjna po guberniach sąsiednich. Rząd Tymczasowy postanowił poczynić kroki energiczne celem położenia kresu temu stanowi rzeczy.

Rosja nie chce podejmować ofensywy.

AMSTERDAM. 1.5. Z Londynu donoszą, że według informacji otrzymanej przez „Daily Telegraph”, rosyjski minister wojny Guczkow oświadczył korespondentowi pisma angielskiego, że Rosja obecnie wyteży wszystkie siły swoje w wojnie obronnej, nie zamierza jednak w bliższej przyszłości podejmować kroków zaczepnych.

Żądania Syberji.

BERLIN. 1.5. Do Kopenhagi donoszą z Petersburga, że federacyjny komitet syberyjski ogłosił swoje żądania, według których Syberja ma posiadać własną konstytucję oraz własny parlament i stać się państwem związkowym rzeczypospolitej rosyjskiej.

Zniesienie ograniczeń narodowych i religijnych w Rosji.

Z Kopenhagi donoszą:

Rząd tymczasowy rosyjski, jak już w krótkości telegramy doniosły, uchwalił znieść wszystkie dotychczas obowiązujące ograniczenia w prawach obywatelskich w dziedzinie narodowej i religijnej, na terytorjum całego państwa. Znosi on wszystkie ograniczenia w dziedzinie nabywania lub sprzedawania ziemi lub nieruchomości, ograniczenia w zajmowaniu się handlem, przemysłem lub rzemiosłami, ograniczenia w zajmowaniu urzędów lub posad tak w służbie państwowej, jak i prywatnej, ograniczenia w towarzystwach akcyjnych, jak i społecznych, ograniczenia w szkołach rządowych i prywatnych, w utrzymaniu stypendjów i zapomóg naukowych, ograniczenia w służbie wojskowej.

Znosi dalej moc prawną wszystkich bez wyjątku rozporządzeń administracyjnych, opartych na prawie o ograniczeniach ze względu na narodowość lub wyznanie, a skierowanych przeciw ludności państwa rosyjskiego, religijni nieprawosławnej lub narodowości nierosyjskiej.

Zniesienie tych ograniczeń nie dotyczy jedynie tych obywateli państwa rosyjskiego, którzy przedtem byli obywatelami ustrjackimi, węgierskimi lub niemieckimi.

PAMIĘTAJMY O
POTRZEBACH
SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Co zawierają posyłki do jeńców rosyjskich w Niemczech.

W tych dniach w gazetach niemieckich ukazał się artykuł, według którego w paczkach do jeńców wojennych znalazłoby się dokładne wskazówki w celu niszczenia niemieckich pasion, uszkodzenia przedsiębiorstw przemysłowych itd. Gazety te piszą: Takich zbrodni dopuszczają się nasi nieprzyjaciele, którzy bezustannie uchodzą chęcią za obrońców cywilizacji wobec niemieckiego barbarzyństwa. Początkowo sądziliśmy, że czyn ten popełnił jakiś fanatyk i chcieliśmy się dopatrzeć w takim środku walki przede wszystkim oznaki wściekłości i przyznania się naszych wrogów do militarnej słabości.

Niestety! Mamy niezbita dowody na to, że przygotowano dobrze obmyślany plan celem uszkodzenia nam w dziedzinie ekonomicznej i sądzono, że nie poznamy się zaraz na groźnym nam niebezpieczeństwie. Jeśli wszyscy, których to dotyczy, spełnią swój obowiązek, zaradzimy skutecznie temu niebezpieczeństwu.

Przesyłki do jeńców wojennych bada się jak najsumienniejsz. W taki sposób spełnianą bywa jednakże tylko drobna część niezbędnych zarządzeń, ponieważ choćby powiodło się wysledzić wszelkie wskazówki ukryte w listach i paczkach, jeńcy mogą mimo to wyrządzić wszelką szkodę.

Dla tego wszyscy stykający się z jeńcami podczas pracy lub przy innej sposobności są zobowiązani wobec całego narodu niemieckiego dbać o to, aby zniweczone zostały niegodziwe plany naszych nieprzyjaciół. Trzeba stale śledzić jeńców, trzeba być ich stróżami. Trzeba zawsze pamiętać o tem, że jeńcy wojenni wszędzie mogą wyrządzić szkody, bądź to w przemyśle, bądź w rolnictwie. Podpalanie, szerzenie chorób zaraźliwych, niszczenie zasiedzonych ziemniaków i strąkowych roślin — wszystko to objęte jest w programie naszych wrogów. Należy postępować odpowiednio do powyższych przestróg.

Sprawozdanie ze Zjazdu Organizacyjnego Kółek rolniczych w Zamościu.

III.

W referacie swym „Hodowla a licencja” p. Jan Grabowski zwracał uwagę na właściwe kierunki hodowlane, zachęcając do wszelkiej hodowli ze względów aprowizacyjnych i nawozowych. Przez wzgląd jednak na przyszłość hodowli selekcja jest potrzebna i właśnie daje się ją przeprowadzić przez licencję, która z jednej strony wyłania cenny materiał zarodowy, z drugiej zaś ochrania przed rekwiizycją. Hasłem hodowlanym na dobę dzisiejszą jest: Hodować i chronić.

W obszernej dyskusji, jaką pomieniony referat wywołał, poruszano sprawy aktualne, związane z licencją.

P. Piotr Jabłoński w pogadance „O pszczałactwie”, wypowiedział z dużą swadą, mówił o typach ulów, o racjonalnej hodowli pszczoł i t. d., poruszając przy sposobności kwestię wytwórczości win i miodów, któreby mogły przynieść korzyści krajowi milionowe, a leży odogłem.

Drugi dzień zjazdu rozpoczął odczyt p. Jana Grabowskiego o związkach młodzieży, w którym przedstawione zostały zadania i cele tych organizacji. Chodził tu o przygotowanie się do przyszłego życia obywatelskiego z jednej strony, z drugiej zaś dostarczenie młodzieży godziwej i kulturalnej rozrywki.

W dyskusji prelegent, jak również pp. Wilkoński, Smoliński, Jabłoński i Kowalczyk nawoływali do jaknajszerszego uruchomienia związków przy kółkach rolniczych. W myśl pięknej zasady ogłoszonej przez jednego z włościan, że „jaka będzie młodzież nasza taka będzie Polska”.

Konieczność założenia Szkoły Rolniczej w okolicach Zamościa omawiał p. Jabłoński.

P. Jan Grabowski, uważając myśl powyższą za słuszną, zwrócił uwagę zebranych, że dopóki szkoły takiej w pow. Zamojskim nie ma, trzeba korzystać z tej, jaka w Ziemi Lubelskiej istnieje, mianowicie ze szkoły rolniczej w Kijanach, która rusza z d. 15 czerwca r. b. i co do której informacji można zasięgnąć w sekretariacie Lubelskiego Tow. Rolniczego, Szpitalna 16.

Dyr. Gawroński w swym odczycie o kooperatywie poruszał te sprawy, które w powyższej dziedzinie najbliższe dotyczą życia włościańskiego.

Są nimi: 1) Spółdzielczość spożywcza, 2) spółdzielczość dla celów produkcji, 3) spółdzielczość kredytowa.

Wojna bynajmniej nie zahamowała ruchu spółdzielczego, przeciwnie wzmacnia się on, szczególnie w kierunku kooperatywy spożywczej. Trzeba się też organizować spółdzielczo, dobrze znając zasady tego ruchu, wyłożeniem których zajął się prelegent w drugiej części swego przemówienia. O stowarzyszeniach rolniczych mówił p. H. Smoliński. W pierwszej części swego przemówienia dowodził konieczności przygotowywania się do wszelkich prac, dotyczących u rządzeń rolnych.

Dalej poruszał sprawę kredytu krótko i długo terminowego, wyjaśniając zasadnicze między nimi różnice i wykazując znaczenie kas pożyczkowo oszczędnościowych i gminnych. Mówił też Smoliński o konieczności tymczasowego rozwiązania sprawy kredytu długoterminowego przez T. K. Z. w Warszawie. Wreszcie, omawiając stowarzyszenia rolnicze, prelegent podkreślił, że głównym z nich jest Kółko Rolnicze, z którego winny się wyłaniać takie zrzeszenia jak: (oczywiście w większej ilości po wojnie).

1) Piekarnie i młyny spółkowe, 2) Mleczarnie i jajczarnie spółdzielcze, 3) Syndykaty rolnicze, 4) Suszarnie owocowe, 5) Spółki melioracyjne, 6) Spółki budowlane.

W końcowych przemówieniach pp. Grabowski i Wilkoński streścili wszystkie sprawy poruszane na zjeździe, zagrzewając do pracy i ofiarności na cele związane z podniesieniem poziomu kulturalnego wsi polskiej.

Ostatni referat o odbudowie kraju wygłosił inż. S. Kornobis, wykazując konieczność przestrzegania przepisów budowlanych, sanitarnych i ogniowych.

Referaty i dyskusje wywołały cały szereg wniosków i postanowień, świadczących o wielkim pedzie do czynu włościan zamojskich.

Więc przedewszystkiem z inicjatywy b. słuchaczy niższych szkół rolniczych i na wniosek p. Gawrońskiego, zawiązany został Tymczasowy Wydział Powiatowy Kółek Rolniczych, pozostający w ścisłym kontakcie z Lubelskim Wydziałem Kółek którego zadaniem będzie najszersze uruchomienie kółek w pow. Zamojskim. Z chwilą powstania kółek i przeprowadzenia organizacji zostanie wybrany Zarząd powiatowy Wydziału Kółek Roln. na pow. Zamojski. Do tymczasowego Zarządu powołano: pp. Dyr. Wyszynskiego; D-wą Bogucką, Piotra Jabłońskiego, Kazimierza Dziubę, Antoniego Najdę, Jana Adamowicza, Józefa Dygasa, na zastępców zaś: Antoniego Rycyka, Kazimierza Dziubę i Jana Machałka.

Również obrano Komisję mającą za cel założenie Zamojskiego związku młodzieży. W skład komisji weszli Julia Adamowicz, Bronisława Najda, Ignacy Zieliński, Franciszek Rzemieniak, Józef Kwaściński, Bronisław Zekrzewski, Jan Zochniak.

Ogólne zebranie Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego i Oddziału w Lublinie.

III.

2) Sprawozdanie Komisji białotulującej odczytał sekretarz tejże prof. Czarnoculski. Prezesem komisji był prof. Weis. Komisja odbyła 7 posiedzeń, na których przyjęła do Stowarzyszenia 230 członków, deklaracji 2 kandydatów nie uwzględniono, 4 deklaracje odtóżono do decyzji w przyszłości; nierozpatrzonej przez komisję deklaracji w dniu 26.2 było 23. —

Ogólna ilość członków i Oddziału łącznie z pododdziałami i kółkami dosięgnęła cyfry 346 osób na początku stycznia r. b.

3) Sprawozdanie sekcji wychowawczo-oświatowej odczytał ks. prof. Krasuski. Sekcja zorganizowała się dn. 17 l. 1916 r., kierownictwo jej objęła p. J. Giuchowska; sekcja urządziła 10 odczytów na tematy następujące: „O skautingu” ref. p. Wł. Bochenek, „O junactwie Polskiem” (ref. p. St. Piewiński), „O komisji Edukacji Narodowej” (ref. ks. Krasuski), „O wychowaniu narodowem według wskazań Stanisława Szczepanowskiego” (ref. p. Plutyńskiego), „W sprawie reformy szkoły średniej polskiej” 2 odczyty (ref. prof. T. Łopuszański), „Wstęp do nauki o charakterze” 3 odczyty (ref. O. ks. Woroniecki) oraz „Udział nauczycielstwa w pracy nad podniesieniem poziomu moralnego w narodzie” (ref. ks. Krasuski). Siedem z powyższych odczytów odbyło się w lokalu Stowarzyszenia, liczba słuchaczy na nich wynosiła przeciętnie po kilkudziesiąt osób, na niektórych

przekraczała setkę. Odczyty „O charakterze” (Ks. Woronieckiego) odbywały się w przepelnionej za każdym razem sali Rezerwy Kupieckiej.

4) Sprawozdanie Redakcji i administracji „Szkoły Polskiej” złożył p. Stefan Piewiński, redaktor Pismo zaczęło wychodzić dn. 25.V 1916 r., Do dnia 1.1 1917 r. wyszło 13 numerów, zawierających artykuły pedagogiczne, dydaktyczne, oraz dotyczące położenia i bytu nauczycielstwa ludowego, kronikę pedagogiczną, bibliografię, recenzje z dzieł i pism pedagogicznych, korespondencję z prowincji, odpowiedzi Redakcji, oraz od grudnia dodatek „Szkoła ludowa”, poświęcony specjalnie artykułom dydaktycznym dla nauczycieli ludowych i zamieszczający głos nauczycielstwa w dotyczących ich sprawach. Redakcja utworzyła Biuro porad pedagogicznych, udzielające ustnych i piśmiennych wskazówek fachowych lub ogólnopada gogicznych.

Przenumeratorów i odbiorców liczyła „Szkoła Polska” około 2ch tysięcy, z tego 1500 egzemplarzy prenumerowały Rady Szkolne miejscowe dla szkół w tych gminach.

Sekretarzem Redakcji początkowo był p. Stefan Wilkoszewski, zaś od 1 lipca r. b. — p. Grażyna Jędrlińska. W ostatnich czasach Redakcja uzyskała poparcie Głównego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej, który zalecił Kołom Macierzy popieranie „Szkoły Polskiej”. Zapytania w sprawach, dotyczących pisma, zgłaszali pp. Borkowski i Gozdek, odpowiedzi udzielał p. Piewiński i p. Jędrlińska.

5) Sprawozdanie sekcji prowincjonalnej złożyła kierowniczka tejże, p. Gr. Jędrlińska.

Sekcja rozpoczęła swą działalność w czerwcu 1916 r. Na skutek licznych zgłoszeń nauczycielstwa i prób o przystanie delegata, sekcja wysłała kilkakrotnie swych przedstawicieli na prowincję celem ułatwienia nauczycielstwu zorganizowania się i rozpoczęcia wspólnej pracy.

Nauczyciele ludowi bardzo licznie gania się do Stowarzyszenia, które obecnie posiada 12 oddziałów i kół. Prócz tego Sekcja otrzymała świeżo zawiadomienia o tworzących się w 8 miejscowościach nowych oddziałach i kółach prowincjonalnych.

Oddziały Stowarzyszenia prócz zrzeszania się i występowania w sprawach materialnego położenia nauczycielstwa, prowadzą stałe prace wewnętrzne, a mianowicie odbywają zebrania, na których członkowie wygłaszają odczyty treści pedagogicznej, dydaktycznej lub ogólnoludowej, oraz porozumiewają się co do spraw bieżących, dotyczących szkolnictwa i nauczycielstwa ludowego, zakładają biblioteki dla członków i sklepiki szkolne, organizują wspólną aprowizację dla członków, zakładają kursy dla analfabetów i t. p.

c. d. n.

K. J.

Sprawy Legionowe.

(Przebieg urlopowanych Legionistów. — Pobory rodzinne oficerów i szeregowców Legionistów.)

Z komendy Legionów polskich otrzymujemy następujący komunikat: „Wszyscy Legioniści, którzy otrzymali dłuższe urlopy z powodu złego stanu zdrowia (urlopy po superabstrjum, urlopy dla rekonwalescencji i t. p.) mają natychmiast zgłosić się do jednego z niżej wymienionych szpitali, znajdujących się najbliższym miejsca obecnego pobytu urlopowanych i tam oczekiwać przybycia komisji lekarskiej, która orzeknie o ich dalszym przeznaczeniu. Wra-

chubę wchodzą szpitale Czerwonego Krzyża w Piotrkowie, Radomiu, Kielcach, c. i k. Szpital rezerwowy 1/4 w Lublinie, c. i k. Szpital forteczny № 4 w Krakowie, szpital rezerwowy Legionów polskich w Dęblinie, Dom Ozdrowieńców Legionów polskich w Kamieńsku, Szpital forteczny I i II w Warszawie, szpitale garnizonowe w Zegrzu, Ostrowie, Ostrołęce i Zambrowie”.

Podpisano. Szef sztabu Leon Berbecki, podpułkownik.

Jak z Warszawy donoszą, urzędowo ogłoszono w Legionach, że z dniem 30 kwietnia 1917 roku zastanawia się wypłatę wszystkich poborów rodzinnych oficerów legionowych i oficerów (urzędników) austriackich przydzielonych do Legionów Polskich, jak również wypłatę zasiłków rodzinnych legionistów poddanych austriackim i wypłatę zapomóg dla rodzin legionistów, pochodzących z części Polski okupowanych przez wojsko austriackie lub niemieckie.

Oficerom i żołnierzom polecić należy, by o tem zastanowieniu wypłaty, rodziny zawiadomili natychmiast, przyczem zwraca się uwagę, że pobory, ewentualnie pobrane po 1-szym maja 1917 będą musieli zwrócić. Żona oficerowie mają sami przesyłać, poczynając od maja b. r., rodzinom swoim na utrzymanie odpowiednie kwoty z poborów, które 1 maja b. r. otrzymają.

Zapomogi rodzinne dla rodzin i t. d. żołnierzy leg. przekaże niemiecki zarząd wojskowy dopiero do wypłaty. Ponieważ wypłata tych nowych należności najprawdopodobniej jeszcze w maju nie nastąpi, zaważać należy żołnierzy legionowych, by rodzinom swym, które zapomogi rządowe, dotychczas otrzymały, przysłałi odpowiednie kwoty z podwyższonego żołdu.

Revolucyjna Rosja wobec Polski.

Z Kopenhagi donoszą: Posłowie polscy obydwóch Izb prawodawczych rosyjskich, jak również Komitet narodowy, w odpowiedzi na znaną proklamację Rady robotniczo żołnierskiej o niepodległości Polski wystosowali do Rady odezwę następującą:

„Głęboko wzruszeni rezolucją Rady delegatów robotniczych i żołnierskich co do praw Polaków do zupełnej niepodległości, oraz bratnim powitaniem narodu polskiego, witamy ten szlachetny objaw wolnej myśli rosyjskiej, jako jasny znak trwałej przyjaźni dwóch narodów. Niech żyje naród rosyjski, który zrzuci kajdany despotyzmu i w brzasku swego odnowionego życia objawi w pełnym blasku zasady prawa i sprawiedliwości. Niech wzmocni się i na zawsze umocni wolność narodu rosyjskiego na jego dobro i sławę i na pożytek całej ludzkości!”

Prócz odezwy Rady delegatów ukazał się w „Wiadomościach Rady delegatów robotniczych i żołnierskich” płomienny artykuł wstępny do Polaków, w którym Rada w imieniu proletariatu i wojska rosyjskiego wyraża swe głębokie ubolewanie i wprost wstyd, iż naród rosyjski musiał być uważany przez Polaków za wroga. Lecz rząd autokratyczny, który znęcał się w imieniu Rosji nad Polakami, ruszył i Rosja wyswobodzona zrywa bezpowrotnie z metodą prześladowań, cfarując Polakom braterstwo.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Ze świata.

Metropolita Szeptycki zachorował. Dziennik Patrogradzki z 10 kwietnia donosi:

Od paru dni ciężko zaniemógł metropolita unicki, hr. Asdrzej Szeptycki, ma on influencję i zapalenie oskrzeli, temperatura 30 stopni. Zawiadomiono o chorobie metropolity jego rodzinę w Galicji.

W kościele polskim w Paryżu po uroczystym nabożeństwie odczytano odezwę rządu tymczasowego do Polaków i wygłoszone zostało kazanie z wyrażeniem głębokiej wdzięczności za szlachetny oddech Rosji. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele rządu francuskiego, angielskiego, włoskiego oraz rosyjskiego.

Emigracja, a Rada Stranu. Ze Stockholmu donoszą. W pierwszych dniach kwietnia w Moskwie odbył się wiec polski zorganizowany przez Zrzeszenia niepodległościowe.

Długa lista mówców rozpoczął generał Babiński, proponując szczerze stawienie żądań polskich w stosunku do Rosji i całego świata. Następnie mówił p. Skąpski, który po dał genę Zrzeszenia Niepodległościowego i oświadczył, że rezydująca w Warszawie, Stolicy Polskiej, Rada Stanu jest jedynym naszym rządem, którego dyrektywa wszystkich obowiązuje.

Posel rosyjski z Warszawy składa mandat. Posel od t. zw. mniejszości t. j. Rosjan miasta Warszawy, Aleksiejew, przysłał do Rodzianki następujące oświadczenie. „Wobec ogłoszenia niepodległości Polski, uważam za swój obowiązek, jako przedstawiciel Rosjan w Warszawie, złożyć mandat do Dumy”.

Pokojujowcy wśród robotników francuskich. „Hamburger Fr. Blatt” donosi via Szwajcarię z Lyonu: Francuscy robotnicy amunicyjni urządzają zgromadzenia i manifestacje na rzecz rychłego zawarcia pokoju. Rząd czyni różnie przygotowania z obawy przed rozruchami w dniu 1 maja. Syndykaliści francuscy uchwalili urządzić w tym dniu strajk generalny.

Interpelacja pokojowa w parlamencie francuskim. „Hamb. Fremden-Blatt” donosi z Genewy: Francuska mniejszość socjalistyczna postanowiła, wedle doniesienia lyońskiego „Progres”, wnieść w Izbie deputowanych do ministra Ribota Interpelację w sprawie stanowiska Francji wobec ruchu pokojowego. Interpelację podpisało 115 deputowanych.

Norwegja, a sprawa pokojn. Ze Stockholmu donoszą: Rząd norweski prosił posła rosyjskiego w Chrystianji o złożenie Rządowi Tymczasowemu wyrazów sympatii z powodu deklaracji w sprawie polskiej.

Żydzi w Ameryce i pobór do wojska. Izba i senat uchwaliły nowy bil, mocą którego sprzymierzone państwa Stanów Zjednoczonych, a zatem Francja, Anglja i Włochy jak również i Rosja otrzymują zupełne pełnomocnictwo co do werbowania żołnierzy z pośród swoich poddanych. Z tego powodu powstał nowy problem wśród żydów rosyjskich, którzy w obawie przed poborem w Anglii przenieśli się do Ameryki. Obecnie i w Ameryce nie czują się bezpieczni.

Święto majowe na Węgrzech. Węgierski organ robotniczy donosi, że w roku obecnym uroczystość 1, maja obchodzą będzie zupełnie za stojem pracy. Przy tej sposobności odbędą się manifestacje na rzecz pokoju i powszechnej reformy wyborczej.

Rosja przeciw „republice ukraińskiej”. „Reichspost” donosi, że rząd tymczasowy, dowiedziawszy się o dążeniach ukraińskich, zamierzających do natychmiastowego utworzenia rządu tymczasowego i proklamowania republiki ukraińskiej, oświadczył, że taki ruch bagietami stłumi.

Z całej Polski.

Komitet ofiary Narodowej. Akcję gromadzenia funduszy na skarb narodowy podjęmie utworzony pod egidą Tymczasowej Rady Stanu „Komitet ofiary narodowej”.

Skład komitetu jest następujący: ks. Wacław Bliziński, ks. prałat Chelmiński, Zygmunt Chmielewski, Władysław książe Czetwertyński (junior), E. ks. C. etwertyński, St. Czekanowska, Henryk Grohman, A. Grobicki, ks. prałat Gradowski, Stefan Krzywoszewski, Stanisław Libicki, marszałkowna Niemcewska, dr. A. Natanson, Józef Piłsudski, Eustachy ks. Sapieha, Eustachowa ks. Sapieżyńska, Stanisław Staniszewski, Błażej Stolarski, Bronisław Szlubowski, A. Suligowski, Juliusz hr. Tarnowski, St. Wessel i Jan Zaglenczyński.

Rezygnowanie z mandatu członka Rady Miejskiej baz dostatecznego powodu jest niedopuszczalne. Tata odpowiedź nadeszła do rady kieleckiej z gubernatorstwa w Lublinie, na skutek wystosowanej przez

Radę w tym przedmiocie Interpelacji. Odpowiedź tę, odczytał prezydent Bukowiński na czwartkowym posiedzeniu.

Więści z Rosji

Otrzymał bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Sicjanca Ajdukiewicz powiadamia syna, że wszyscy zdrowi i na miejscu. Odpowiedź tą samą drogą.

Żołnierze armii czynnej zawiadamiają: Szlaska Roch—rodzinę w Warszawie i na wsi Czernskiej gm Chynowice i w Chynowskiej Woli i żonę Helenę, że jest zdrowy. Brat Sylwester Gryczko żyje, jest zdrowy i na wsi w Moskwie. Bolek Stanisław Szlossa żyje i zdrowy w Moskwie; o braciach Józkach nic nie wiemy. Jan Jan Zakowski, ziemi Kieleckiej, pow. Miechowskiego, wieś Ładziwirów zawiadamia żonę Annę, że jest zdrowy, przesyła ukłony rodzinie. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Potocka Helena zawiadamia siostrę p. Hanslikową w Trzebini w Galicji, że komunikat jej przeczytała z radością, dziękuje serdecznie i prosi znów o wiadomość jak zdrowie Twoje i Frenusia? Jak się miewa Ciocia Kazia z rodziną, chłopcy zdrowi? Gdzie są Nkiewiczowie starsi i młodszy? Janusz, gdzie mieszka? Maryś zdrowy? Tymczasem mieszkamy jeszcze w Moskwie, tęsknimy bardzo.

Ronard Lipczyński z żoną, synami, córką i Stasiem mieszka razem z Józiami w Mytnicy, p. Motowidłowa, g. Kijowska, zawiadamia w Lublinie swą żonę i syna d-ra Jakóba Kielczewskiego, że powodzi mu się dobrze, interes daje im utrzymanie. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Zygmuntowie Bolechowscy, Ksawera i Marja Maszador z Kijowa, Błagowieszczeńska 90, zapytują o zdrowie Zenonów Omilianowicz Edwardów Kaczkowskich oraz Józefa i Ksawerę Maszadro i o ciocię Olesię. Jadzia ma drugiego syna, ale ciężko chorowała. U nas wszyscy zdrowi.

Anna Klim zawiadamia rodziców w Hudywańcach, gub. Lubelskiej że żyje i prosi o wiadomości — mieszka w Kijowie.

Janina Lewandowiczowa z Niżyłowic, gub. kijowskiej, prosi bardzo pana Fijałkowskiego w Białymstoku, o łaskawe doniesienie, czy nie wie co się dzieje z moimi rodzicami, Władysławostwem Woźniakowskim.

Pozdrowienia przesyłam Wacławostwo Szczyplórscy zawiadamiają Stefana i Bogdana, że ogłoszenie czytało, listu nie otrzymali. Prosimy o wiadomości rekomendowane przez Sztokholm, Komitet Polski Bogdan niech kończy szkołę i idzie na rolniczy. Co się dzieje z dziećmi Górkimi. Proszę o przedrukowanie w pismach zakononowanych.

Wojciech Wojtaszek zawiadamia żonę Ewę Wojtaszek w Babinie gub. Lubelska. Jestem zdrow powodzenie bez zmian, ogłoszenie jedno w gazecie czytałem. Bracia: Wawrzyniec, Michał Jan i obaj Maje zdrowi. Korespondujemy ze sobą. A. Bartoszek, S. Walczak. A. Gaska P. Smęta, J. Kamiński i K. Mazurkiewicz z Radlina zdrowi często się widzujemy. Piszcie czy rodzice żyją?

Konrad Berezowski z rodziną przesyła pozdrowienia serdeczne Stanisławostwu Słwińskim w Lublinie, wszyscy zdrowi. Czy można 30 000 hipoteki zostawić czasowo.

Sawa Stanisław syn Wojciecha z armii czynnej zawiadamia żonę Franciszkę i synów: Jana, Piotra, Pawła i Henryka oraz krewnych i znajomych w Łopienniku ruskim, gm Łopiennik Lacki, pow. Krasnostawskiego gub Lubelskiej, że jest zdrowy. Prosi o wiadomość tą samą drogą.

Więści do Rosji.

Feliksa Rempka z Lubartowa gub. Lub. zapytuje ludzi dobrej woli, aby powiadomili ją, gdzie się znajduje syn jej Michał Zagojski, który w roku 1915 wyjechał do Rosji. Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk.

Ignacy i Leokadja Wolscy z Będzina — okupacja niemiecka zawiadamiają swoją córkę, Irenę Pomorską, gub. Podolska, st. Wapniarka w Kapuścianach, że żyją wszyscy i są zdrowi. Proszą usilnie o wiadomość o sobie i Władysławie. Jesteśmy bardzo stroskani i niespokojni, gdyż cały czas wojny nie mamy żadnej wiadomości, ani odpowiedzi na nasze listy i ogłoszenia. Gazety rosyjskie uprasza się o przedrukowanie niniejszego ogłoszenia.

Kazimierz Bicz z folw. Dziesiąta gub. Lub. zawiadamia brata swego Stanisława, przebywającego w armii czynnej, że wszyscy w domu są zdrowi tylko niespokojni o ciebie i proszą o odpowiedź tą samą drogą lub przez czerwony krzyż. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Jana Lipczyńskiego w Kijowie, zawiadamia Edward Kwapiszewski, że folwarki są całe pod jego opieką w zagospodarowaniu, prosi o krowy i konie dla Zdanowa, również o wiadomości o Sobie i Swej rodzinie. Pisma polskie proszone są o przedruk, w szczególności „Dziennik Kijowski”!

Michał Wasilewicz z Jaszczowa, gub. Lub. zawiadamia siostrę Anielę Wasilewicz, przebywającą w Poławie, ul. Szewczenki Nr 76 Inb 96 u państwa Górskich, że wszyscy są zdrowi, siostra Krzykowska z córką jest przy nas, szwagier umarł, od braci żadnych nie mamy wiadomości. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą lub przez czerwony krzyż. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Michalina Zawadzka z Lublina, zawiadamia Bronisława Zawadzkiego, Kijów, Stołypinska Nr. 73 m 4, że nareszcie wiadomości otrzymała w kwietniu 1917 r. Czekaamy dokładniejszych. Wszyscy zdrowi. Miętek z żoną w Lublinie Gdzie Olek? Pisma polskie i rosyjskie prosi się o przedruk.

KANTOR M STERN, Lublin
LOTERJI
Krak.-Przedm. 25 (HOTEL SASKI)
sprze- Losy Węgiersk. do 2 kl. urzęd.: —
1|3 4, 1|4 8 1|2 16, 1|1 32 koron

„W małym domku”

Snuje się na scenie dramat dwojga ludzi: doktora, który za studentkich czasów „za noc jedną życiem całym zapłacił”, grzebiąc w małżeństwie górna życiowa plany i ambicje — i żony jego, Marji, jednej z tych szarych, bladych istot, które ni kną w zamęcie życia, niezdolne zdobyć sobie miejsca wydatniejszego. Serdeczniejsze, głębsze związki duchowe nie łączą tego małżeństwa. Doktor zawzięcie pracuje, przewodzi społeczeństwu swego miasteczka, tłumia tą pracą i działalnością swą tęsknotę za innym życiem, na szerszej, społecznej arenie. A tymczasem w szarych ścianach „małego domku” szary wiedzie żywot niezauważana niemal przez męża i otoczenie skromna, biedna pani Marja. Aż przychodzi „ten trzeci” — typ pospolity i nikczemny — łowca serc zamężnych niewiast. Słowa zręczne, pochlebstwa, podstępnie udane uczucie — czynią swoje. Skromna, biedna Marja, której właśnie ciepła serdecznego uczucia brakło — rozkwitła jak kwiat w blasku wiosennego słońca. Marja pokochała Jurkiewicza, nawpółjawnie, natłnie, a)głęboko i szczerze. Ale

doktor „nie przebacza nikomu i nigdy”. Nie przebacza też i żonie. Strzał rewolweru zamyka smutne pasmo jej życia. A gdy następnie sąd przysięgłych wyrzekł o nim: „nie winien” — on sam w duszy czyni swój zważywszy, inny wyrok na siebie wydając huk strzału rewolwerowego z za ściany treści tego wyroku okazuje.

Taką dramatyczną opowieść snuje Rittner w „Małym domu”. Sztukę tę znakomity nasz dramaturg zbudował z właściwym mu talentem umiejętnie, zręcznie i zajmująco. Oryginalnie pomysiana, treściwie zamyka w udatną, piękną formę dramatyczną. Postacie poszczególnie wyposażone w ciekawą, konsekwentną charakterystykę. Jest jednak w budowie sztuki kilka ujemnych rysów. Do takich należy wprowadzenie zbędnych w dużym stopniu postaci Wandy i Sielskiego oraz ich stosunku, a dalej sposób ujęcia akcji końca drugiego i trzeciego aktu. Pod koniec aktu 2-go autor doprowadza akcję do kulminacyjnego punktu dramatycznego napięcia, to też następnie nieco za rozwlekły akt trzeci, utrzymany w znacznej części w tonie refleksyjnym, nuży widza i wprowadza w dodatnie wrażenie całości pewien ujemny dysonans.

Jedną z dwu głównych ról — Marję — gra na scenie naszej p. Ur-

bańska, na benefis której sztuka po raz pierwszy wystawiono. Uzdolnienia sceniczne p. Urbańskiej mamy sposobność obserwować w każdej, odtwarzanej przez nią postaci. Ale bezwzględnie rolę Marji „W małym domku” zajmie jedno z najpiękniejszych w ich rzędzie miejsc. P. Urbańska w pełni wyzyskała tę rozległą sposobność do artystycznego popisu, jakiej dostarcza i postać Marji. Początkowa nieśmiałość, pokora i bezbarwność charakteru Marji, jej przemiana duchowa pod wpływem miłości dla Jurkiewicza i ból ostatni ich chwil jej życia uwydatniła gra p. Urbańskiej z niepospolitym rozmachem artystycznym, szczerością i głębokim uczuciem. Doskonała naogół, pełna inteligencji i talentu, linja gry p. Urbańskiej, w jednym tylko momencie uległa, niezauważnemu zresztą załamaniu: było nim nieco nadmierne przejawskrawienie zachowania się Marji względem Jurkiewicza w akcie drugim podczas wizyty sędziego i jego małżonki.

Publiczność, licznie zebrana, nie szczędziła benefisante gorących owacji; po akcie drugim wręczono p. Urbańskiej, wśród hucznych oklasków widowni! dużo kwiatów.

Doktora p. Kochanowicz grał jak zwykle doskonale, uwydatniając

świetnie barwny charakter bohatera sztuki i jego głębokie, silne przeżycia. P. Kochanowicz miał szereg momentów porwujących.

Kto obserwuje grę p. Kochanowicza na naszej scenie, w tym każda nowa rola znakomitego artysty budzi coraz większy podziw, uznanie i szacunek dla jego coraz bardziej męźniejszego talentu. Charakter i zakres zdolności p. Kochanowicza wiodą mu świetną przyszłość, której mu interesujący się teatrem Lublin za chwile głębokich i podniosłych wzruszeń artystycznych gorąco życzy.

Wśród drugoplanowych postaci bardzo dobrze zaznaczył się p. Powołański (Jurkiewicz); dobry typ sędziego dał dyr. Halicki; miłą i dobrą w odtworzeniu granej postaci była p. Wacławska jako Wanda; dodatkowo przedstawiał się p. Rdzawicz (Kosicki) i p. Biernacki (Sielski); słabo wypadła postać sędziny w interpretacji p. Weiss. Dodatkowo z roli Kasi wywiązała się p. Ludwicka. Obsady dopełniali pp. Głowacki (notariusz), Świąder (notariuszowa), Borowski (Szymon). Małego Antka odegrała mała dziewczynka Lisowska.

Akcja sztuki, reżyserowana przez p. Kochanowicza szła śladnie. F. G.

Portret Piłsudskiego. Pisma krakowskie donoszą: Z okazji wyjazdu kapitana Krzaczynskiego, komendanta krakowskiej stacji zbrojnej Legionów do Warszawy, Józef Piłsudski przesłał mu swój portret z własnoręcznym podpisem.

300,000 rb. dla Warszawy. Sejmik leczycki zaproponował udzielenie 300,000 rubli pożyczki m. Warszawy. Magistrat warszawski polecił wydziałowi finansowemu porozumieć się z tym sejmikiem, co do szczegółowych warunków tej pożyczki.

Strajk szewski w Radomiu. Od ubiegłej soboty trwa strajk szewców, robiących kamasze i buty do sklepów i sklepów z obuwiem. Pracownicy żądają podwójnej zapłaty. Majstrowie i składowcy zgodzili się dotychczas podnieść wynagrodzenie o 20 proc., lecz do porozumienia dotąd nie doszło.

Tramwaje legionów w Warszawie. Wobec wstrzymania ruchu tramwajowego elektrycznego, legionieści — uruchomili w Warszawie dla własnego użytku tramwaj konny, używając koni obozowych. Tramwaje te kursują od placu Zbawiciela, gdzie znajduje się główna kasyjerna oficerów legionowych, przez ul. Nowo-Wiejską, Alaję Ujazdowskie i Nowy Świat do Komendy w pałacu Zamojskich; z komendy tramwaj w razie potrzeby udeja się na Pragę, lub przez ul. Królewską i Marszałkowską na plac Zbawiciela.

Prowadzenie handlu pieniędźmi, w szczególności zaś rublami, dozwolone jest w okupacji niemieckiej Król. Pol. tylko zameldowanym bankom i kantorom wymiany. Wykroczenia wada świeżo ogłoszonego rozporządzenia karane będą więzieniem do 6 miesięcy lub grzywną do 10,000 marek.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj podniosła tragedia Juliusza Słowackiego „Mazepa”, której wystawienie zasługuje na uznanie; początek przedstawienia wyjątkowo o godz. 7 ej minut 15.

W środę po raz trzeci wescia opereta „Targ na dziewczęta”.

Czwartek zapowiedział dwa uroczyste przedstawienia z okazji rocznicy 3 Maja — z których dyr. Halicki przewidział 25% na „Macierz polską” po południu dana będzie po cenach najniższych historyczna sztuka J. J. Kraszewskiego „3 Maja”; poprzędi sztukę słowo wstępne; wieczorem piękna opereta „Polska krew”.

Sprzedaż biletów na oba te przedstawienia rozpoczyna się z dniem dzisiejszym.

Teatr Miniature.

Dzisiaj całkowita zmiana programu, a mianowicie szkic komedjowy w 1 ym akcie B. Górczyńskiego p. t. „Idealista” i wesola operetka w 1 ym akcie p. t. „Siarczyska dziewczyna”. Z przedstawienia tego Towarzystwo Zjednoczonych artystów czysty dochód ofiarowuje na „Uniwersytet Ludowy”.

Na czwartek t. j. na dzień 3 go maja reżyser tego teatru p. Mieczysławski przygotowuje uroczyste przedstawienie, z którego połowę czystego dochodu przeznaczono na „Gospodę dla Legionistów”. Na program złożą się: głośna rewiewa T. Leszczyńskiego p. t. „Guzik Rasputina” (Duchy) ostatnia nowość z Teatru Współczesnego w Warszawie.

Zakończy bogata część koncertowa o poważniejszym, zastosowanym do chwili nastroju z udziałem całego towarzystwa.

Kronika.

+ Spowiedź dla szkoły. (j) Dnia 28 kwietnia w kościele Katedralnym lubelskim odbyła się spowiedź wielkanocna, dzieci ze szkoły ludowej, pozostającej pod kierownictwem p. Zielińskiej. W dniu następnym dzieci przystępowały do Komunii św.

+ Z okazji 126 rocznicy Konstytucji 3 Maja biura Magistratu w dniu 3 im maja, t. j. we czwartek, będą nieczynne.

+ Dnia 3 maja, „Staraniem Sekcji Odczytowej Polskiej Macierzy Szkolnej Koła miejskiego, w porozumieniu z Komitetem Obchodu, dn. 3 maja r. b. urządzone będą następu

jące odczyty na temat Konstytucji 3 maja:

o godz. 6 po południu w sali Re-sursy Obywatelskiej wygłosi p. Stefan Smoleński,

o godz. 7 po południu w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (gmach p. Dominikański), wygłosi p. Ryszard Wojdaliński,

o godz. 7 po południu, w szkole fabrycznej Wgo Wolskiego na Bronowicach, wygłosi p. Zygmunt Kucharski.

Nadto w sali Teatru Wielkiego przed popołudniowym przedstawieniem, punktualnie o godz. 3, odczyt specjalnie dla młodzieży wygłosi p. Zygmunt Kucharski. Wejścia na wszystkie odczyty bezpłatne.

+ Osobiste. Dowiadujemy się, iż wkrótce przyjeżdża do naszego miasta z Warszawy X Jan Mauersberger Naczelny Komendant Związku Harcerstwa Polskiego wraz z szefem Kwatery Głównej p. Olewińskim.

+ Czarny kot w „Louvrze”. W tych dniach zostanie otwarty teatr artystyczno literacki p. n. „Czarny kot”. Dyrekcji udało się zaangażować szereg pierwszorzędnych sił z Warszawy: p. Jadwigę Szumalską, śpiewaczkę operową obdarzoną przepięknym głosem, p. J. Kraszewską, wykonawczynię walczyków, p. S. Salińską, recytatorkę oraz p. Kamińską tancerkę teatrów warszawskich. W początkach czerwca przyjedzie na gościnne występy Józef Borowski i R. Hausz. Z miejscowych sił pozyskano pp. Siewierzyńską, Markowskiego i popularnego piosenkarza A. Kaczorowskiego, który przygotował szereg nowości. Repertuar obejmuje ostatnie nowości z teatrów Wiedeńskich i Warszawskich

+ O poparciu taniej kuchni (j) W dzisiejszych czasach ciąglej zwyżki artykułów spożywczych, a często bardzo zupełnego braku takowych, dobrodziejstwem jest każda instytucja publiczna, dostarczająca uboższej ludności miasta zdrowego pożywienia za cenę możliwie najniższą. Do rzędu takich instytucji należy pozostająca pod opieką Stowarzyszenia robotników Chrześcijańskich Tania Kuchnia robotnicza № 1, do której z dniem każdym zgłasza się coraz więcej głodnych. Niestety byt tej instytucji

jest zagrożony. Jak widzieliśmy z podanego w „Ziemii Lubelskiej” sprawozdania, mimo sybudyjum Wydziału Aprowizacyjnego w sumie 4000 koron, i złożonej ofiary 200 koron, kuchnia miała 1893 koron deficytu, który przy braku poparcia ze strony społeczeństwa, a z drugiej strony przy wzmagającej się drożyznie wzrastać będzie. Apelujemy więc do ludzi dobrej woli, którym los biedaków leży na sercu, o zajęcie się tą tak ze wszechmiar potrzebną instytucją.

+ Kasy i biura Wspólnej Reprezentacji galicyjskiego Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Lublinie 3. maja, jako w dniu święta narodowego, będą zamknięte.

+ Z Pogotowia Ratunkowego. (j) W ciągu ostatniej doby Pogotowie wzywane było na ulicę Czechowską № 15, gdzie udzieliło pomocy niejakemu E. W., a następnie zamieszkałemu przy ul. Ruskiej № 110 niejakemu L. R. opatrzyło nogę, skaleczoną przy rąbaniu drzewa. Obaj chorzy pozostawieni zostali w domu na dalszą kurację.

+ Pożar. (j) Wczoraj o godzinie 11 tej rano w wojskowych warsztatach stolarskich mieszczącej się w fabryce „Eternit” od iskry z komina wszczął się pożar, który jednak ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

+ Podrzutek. (j) Znalezione w dniu 29 b. m. pod cegielnią Helenów, kilkotygodniowe dzieło płci żeńskiej, umieszczone zostało w sali sierot na ulicy Sierociej. Śledztwo w tej sprawie prowadzi milicja

+ Pęknięta rury wodociągowej (j) Wczoraj w domu № 30 przy ulicy Dolnej p. Marji wydrzył się wypadek pęknięcia rury — od którego cała ulica została zalana wodą. O wypadku, który miał miejsce o 12 ej w południe, natychmiast zawiadomiono zarząd wodociągowy, skąd jednak do 4 po południu nikt nie zjawił się w naszym domu, aby sprawdzić czy nie zagraża jakie niebezpieczeństwo.

+ Za zakłócenie spokoju publicznego. (j) Chaskiel Szmul i Hersz Rozencwajg zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za urządzenie awantur na ulicy Rybnej, za to samo oraz za ubliżenie B. R. za-skarżono do sądu niejakiego M. T.

Od Wydziału Apropowizacyjnego.

I. Do sklepów Wydziału Apropowizacyjnego są wydane kartofle do rozsprzedaży po 2 fun. na kupon Nr. 2 karty produktowej z m. Maja (nie kwietnia) po 10 hal. za 1 funt.

Ponieważ z przeznaczonych dla miasta 5 wagonów kartofli jeden wagon przez C. i K. Władze został oddany na potrzeby tanich kuchni, w tym czasie kiedy podział został już uskuteczniiony, przeto Wydział Apropowizacyjny zwraca się z prośbą do tych mieszkańców, którym nie zależy na kilku funtach kartofli, aby od kupna się powstrzymali i umożliwili przez to nabycie kartofli tym, dla których są one niezbędnym artykułem spożywczym.

II. Nafta na m. Maj będzie wydawana po 1 1/2 kwarty na 2 kupony z 1 połowy Maja. Ilość nafty na drugie dwa kupony będzie w czasie właściwym podana.

Rajca Aprop. St. Janiszewski. Naczelnik Biura Fr. Paplewski. 752

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Lublina podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 3 Maja r. b., jako w 126 rocznicę Konstytucji 3 Maja, biura Magistratu będą nieczynne.

Lublin dn. 30 kwietnia 1917 r.
p. o. Prezydenta miasta Teofil Kujawski.
Sekretarz Magistratu Radliński.

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA
Stempli Kauczkowych
oraz
Drukarnia „POŚPIESZNA”
ST. DZAŁ
KOLŁATAJA 1 468
(obok Kasy Przemysłowców)
Przyjmuje zamówienia.

Najtańsze źródło nabywania papierów listowych:
Fabryka wyrobów z papieru S. W. NIEMOJOWSKIEGO i S-ki
LWÓW, Asnyka 9,
wysyła za nadesłaniem kwoty K. 26, franco do każdej stacji pocztowej próbny sortyment, zawierający 80 teczek papierów listowych z kopertami, w 8-iu najrozmaitszych gatunkach.
Wysyłka tylko odsprzedającym. Na żądanie przesyłamy cenniki. 720

PRAKTYKANTA
poszukuje
DOM HANDLOWY
Apolinary Schmalhofer
w Lublinie.

WIĘKSZA ILOŚĆ
OŁÓWKÓW
— DO Odstąpienia. —
Josef P. Gottesmann, Wien, II
Taborstrasse 10, Stiege II.

DROBNE OGŁOSZENIA.
Jest do wynajęcia lokal restauracyjny I-rzędny ulica Kapucyńska Nr. 5. Wiadomość u właściciela domu. 420
Kredens, szafa, stolik do kart, stół i krzesła są do sprzedania. Zamojska 19—14 między godz. 1—3. 462
Poszukuję zaraz umeblowanego pokoju. Oferty do Administracji „Ziemi Lub.” pod „pilne”. 476
Pianino prawie nowe do sprzedania z paką lub bez. Gubernatorska 7 m. 3. 477

Ogłoszenie. Komisarz Sądowy Adam Modzelewski, zamieszkały w Lublinie, przy ulicy Namiestnikowskiej, w domu pod Nr. 18, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, że dnia 11 maja 1917 r. o godz. 10 z rana w Lublinie, przy ul. Ruskiej w domu Nr. 18, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Fiszla Szajmana, składających się z rozmaitych mebli, ocenionych do sprzedaży na sumę 460 rub., a to na zaspokojenie należności zasądzonej Zofji Kurmacow cz. Lublin, d. 23 kwietnia 1917 r. Komisarz Sądowy **A. Modzelewski.** 470

Ogłoszenie Komisarz Sądowy Adam Modzelewski, zamieszkały w Lublinie, przy ulicy Namiestnikowskiej w domu pod Nr. 18, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, że dnia 7 Maja 1917 r. o godz. 12 z rana w Lublinie, przy ul. Foksalnej w domu Nr. 26 w „kantynie”, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Rubina vel Romana Grünberga, składających się z wina szampańskiego, stołów, krzesel i t. p., ocenionych do sprzedaży na sumę 743 korony, a to na zaspokojenie należności zasądzonej Szalowi Goldszternowi. Lublin, d. 20 kwietnia 1917 r. Komisarz Sądowy **A. Modzelewski.** 472

W domu przy ulicy Krak Przedm pod № 55, jest do wynajęcia, duży sklep frontowy, narożny, wraz z wielką salą i kuchnią, mogący służyć na cukiernię i t. p. który zajmuje obecnie p. Ignaszewski. Wiadomość ul. 3 Maja (dawniej Czechowska) Nr. 10 m. 11. 469
Zgubiono paszport wydany na imię Stanisława Ogrodowskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Bychawska 62.

Ogłoszenie. Komisarz Sądowy Adam Modzelewski, zamieszkały w Lublinie, przy ulicy Namiestnikowskiej, w domu pod Nr. 18, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, że dnia 7 Maja 1917 r. o godz. 10 z rana w Lublinie, przy ul. Bychawskiej, w domu Nr. 54, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Sendera Zylbera, składających się z rozmaitych mebli, szaf, krzesel, stołów i t. p., ocenionych do sprzedaży na sumę 694 rub., a to na zaspokojenie należności zasądzonej Radeckiemu Mikuliczowi. Lublin, d. 20 kwietnia 1917 r. Komisarz Sądowy **A. Modzelewski.**

Zgubiono legitymację Wydziału Żywnościowego wydaną za Nr. 1028 ul. Krzywa Nr. 7 na nazwisko Teodorowicz. 475

Z powodu wyjazdu do sprzedaży maszyna bębnowa Zyngera mebelki naczyń. Kuźnia połowa i różne rzeczy, narzędzia. Ul. Olejna Nr. 9, mieszkania 4 porter. 473

Zgubioną portfel z pieniędźmi i legitymacją szkolną dn. 29.4, idąc ulicami Szopena, Okopową, Orlą, Konopnicką i Namiestnikowską. Uczciwego znalazcę uprasza się o złożenie w Redakcji Ziemi za nagrodą

POPIERAJMY
PRZEMYSŁ
I HANDEL
POLSKI.